

# Osiem dni teatru Mądzika

TEATR. Retrospektywa Sceny Plastycznej KUL

**W**śród spektaklem „Zielnik” rozpoczną się „Powroty”, jedyna w swoim rodzaju i wyjątkowa retrospektywa przedstawień Sceny Plastycznej KUL z lat 1976-97. Zobaczmy, jak powiedział twórca Sceny Leszek Mądzik, „piętnaście lat pracy teatru w osiem dni”.

Scena Plastyczna KUL, założona i kierowana przez Leszka Mądzika, działa od 1969 roku (pierwszym spektaklem przygotowanym przez Mądzika było w 1970 roku „Ecce Homo”). Z czasem teatr ewoluował, pozbywał się fabuły i redukował grę aktorską, czyniąc środkiem teatralnym niemal wyłącznie przestrzeń i światło, szukając przed-słownego kontaktu z widzami. Teatr ten niczego nie nazywa i nie filozofuje, bo generować ma przeżycia, wibracje zmysłów. Spektakle Sceny Plastycznej to raczej seanse w tajemniczej scenarii, utkanej ze światła, ciemności i muzyki.

W jednym z wywiadów pięć lat temu Mądzik tak scharakteryzował swój teatr: „Jedynym słowem, które pada w moim teatrze, to tytuł. Obraz i muzyka wystarczą, by stworzyć teatr. Wierzę, że teatr może mówić o naszych przeżyciach bez słów. Żadnej ze sztuk Sceny Plastycznej nie poprzedzał scenariusz. Był niepotrzebny.”

Reżyser nie ukrywa, że pasyżuje na aktorach, których zmienia niemal do każdego przedstawienia. „Wnoszą do teatru wieczną wiosnę, bo to przecież pora młodości. Dają witalność, zapalają. Starzeję się, a wokół wciąż



Scena z przedstawienia „Kir”

trwa wiosna. Zabieram aktorom najpiękniejszy okres w ich życiu. Mam nadzieję, że dostają coś w zamian.”

Jest więc Scena Plastyczna KUL teatrem wybitnie autorskim, a także – teatrem jednego motywu, jednego pytania. „Ostatecznie ciągle robię jeden spektakl. Na warsztat rzuciłem samego siebie. Ciągle przerabiam temat niepew-

ności i lęku, na ile można znaleźć równowagę psychiczną w poszukiwaniu ładu i cudowności życia. Gdybym to wiedział, wystarczyłoby mi, że jestem szczęśliwy, już bym teatru nie robił. Bo on rodzi się bardziej z zagrożenia niż pewności siebie.”

Retrospektywę rozpocznie „Zielnik” z roku 1976, jedno z najbardziej znanych przedstawień Mądzika, grane na scenach całego świata od ponad 20 lat, obdarowane licznymi nagrodami. Mądzika zainspirowały rzeźby Aliny Szapocznikow z cyklu „Zielnik”, w których odnalazł odwzorowanie tego szczególnego, a koniecznego i tajemnego zarazem kontrastu między zmysłowością i pięknem a śmiercią i zniszczeniem.

Po „Zielniku” – w czwartek Scena zagra „Wilgoć” (1978), a w kolejne dni: „Wędrownie” (1980), „Pętanie” (1986), „Wrota” (1989), „Tehnienie” (1992), „Szczeliny” (1994) i na koniec, 14 października, czyli w pierwszym dniu Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Konfrontacje Teatralne '98 – „Kir”, który miał premierę w roku ubiegłym.

„Powroty” Sceny Plastycznej KUL prasowo patronuje „Gazeta w Lublinie”. Spektakle grane będą dwa razy dziennie, w godzinach wieczornych, w Sali Nowej Centrum Kultury przy Peowiaków 12, tam też można kupować bilety.

GRZEGORZ JÓZEF CZUK